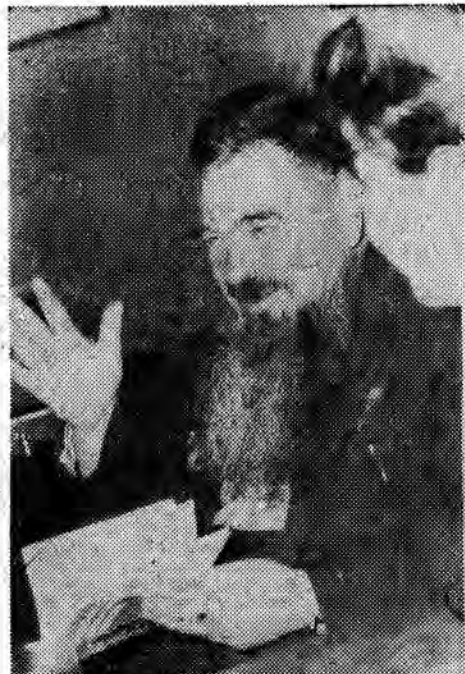


NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 14 września 1962 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 219 (4121) | Wyd. A | Nakład 58.960



Na zdjęciu: b. dowódca 1. Ukraińskiej Dywizji Partyzanckiej gen. Petro Werszyhora.

Legendarny partyzant gen. Petro Werszyhora odwiedził Rzeszowszczyznę

W dniach 12 i 13 bm. bawił w naszym województwie generał radziecki Petro Werszyhora, były zastępca gen. Kowpaka do spraw zwiadu, a następnie dowódca słynnej 1. Ukraińskiej Dywizji Partyzanckiej, która walczyła na tyłach niemieckich również na terenach północno-wschodnich naszego województwa.

W czwartek w godzinach przedpołudniowych gen. P. Werszyhora podejmowany był śniadaniem w Prezydium WRN. Gościa powitali: I sekretarz KW PZPR tow. Władysław Kruczek i przewodniczący Prezydium WRN ob. Michał Ostrowski.

Na spotkaniu obecni byli: sekretarze KW tow. Aleksander Zarajczyk i tow. Stanisław Boguń, zastępca przewodniczącego Prez. WRN tow. Mieczysław Kaczor, sekretarz Prez. WRN tow. Franciszek Kiełbicki, redaktor naczelny „Nowin Rzeszowskich” tow. Stanisław Gołeń, przedstawiciele Wojska Polskiego i aktywu partyjno-społecznego.

Po przyjęciu, które upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze, gen. P. Werszyhora udał się do miejscowości, w których przed laty walczyła jego dywizja.

Nie ma powodu do samouspokojenia

Już tylko kilka miesięcy dzieli nas od zakończenia roku. Czas więc spojrzeć na konto wykonania tegorocznych zadań produkcyjnych, tym bardziej, że w niektórych zakładach i przedsiębiorstwach, aby zrealizować założone wskaźniki, zwiększenie tempa pracy jest konieczne. Narada aktywu partyjno-gospodarczego przemysłu naftowego, poświęcona ocenie wydobywania ropy, ziemnego oraz produkcji gazoliny za ubiegłe 8 miesięcy, która 12 bm. odbyła się w Krośnie, wykazała, że przedsiębiorstwa przemysłu naftowego legitymują się nie najgorszym rachunkiem. Eksploatacja wykonana w zasadzie swe pod stawowe obowiązki produkcyjne. Niektóre zakłady, jak np. ustrzyckie i gorlickie kopalnictwa naftowe przewidują zrealizowanie rocznego planu przed terminem i z nadwyżką.

Również terminowo wykonano plan wierceń Przedsiębiorstwo Wiercen Poszukiwawczych Przemysłu Naftowego w Jasle, które nadrobiło zaległości z okresu niesprzyjającej wiosny i odwierciło ponad 20 otworów szybowych, zawierających gaz lub ropę.

W przemyśle naftowym nie było też większych uchybień w gospodarce funduszem plac i polityce zatrudnienia.

Mimo tych osiągnięć, nie ma powodu do samouspokojenia. Są np. niedobory w wydoby-

cięciu ropy, a pewne trudności w realizacji planów mogą wystąpić i w innych kopalniach. Co się tyczy ekonomiki przedsiębiorstw, to jak stwierdził dyrektor, inż. H. Górka, za duże są jeszcze zapasy ponadnormatywne, co nie zawsze można wytłumaczyć tzw. obiektywnymi przyczynami.

Dlatego, aby bieżący rok był pomyślnie zakończony, potrzebna jest pełna mobilizacja załóg, które już dziś powinny jak najenergiczniej stawiać czoła zaistniałym trudnościom.

Obecny na naradzie tow. J. Rak, kier. Wydz. Ekonom. KW PZPR, zwrócił uwagę na niektóre niedyspozycje w organizacji pracy i realizacji inwestycji. Podkreślił on również potrzebę szerszego stosowania zabiegów technicznych, mających duży wpływ na zwiększenie wydobywania ropy.

(6)

Więcej maszyn do siewu i żniw w 1963 r.

WARSZAWA
Mechanizacja naszego rolnictwa wymaga od przemysłu systematycznego zwiększenia dostaw sprzętu i urządzeń. W opracowanych ostatnio planach zaopatrzenia rolnictwa w maszyny na 1963 rok ustalono, że dostawy ich tylko z fabryk krajowych (bez ciągników, części zamiennych) osiągną wartość 2,870 mln złotych, tj. ok. 5 proc. większą niż w br.

Nie jest to wprawdzie wzrost duży, niemniej zapewni on znacznie lepsze zaopatrzenie rolnictwa w nowe typy maszyn i najbardziej poszukiwane urządzenia.

W przyszłym roku wieś otrzyma wiele nowych, nie produkowanych dotychczas maszyn. Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych wypuści na rynek m. in. pierwszą serię produkcyjną — 300 sztuk zbożowych kombajnów przyrządowych KZP-1, których prototypy zadowalająco zdały egzamin w czasie tegorocznych żniw. Fabryka Maszyn Żniwnych w Płocku dostarczy serię „informacyjną” — 50 szt. małych samobieżnych kombajnów zbożowych o szerokości roboczej 1,8 m. Podobną serię pierwszych krajowych kombajnów buraczanych w liczbie 30 szt. wyprodukuje Fabryka Narzędzi Rolniczych w Słupsku. Ponadto do dyspozycji rolnictwa będzie w przyszłym roku 650 dużych samobieżnych kombajnów do zbioru zbóż typu „Vistula”.

Ukażą się także pierwsze serie — po 300 szt. zawieszanych siewników zbożowych i nawozowych.

Z 5 tys. w tym roku do 8 tys. w 1963 r. zostaną zwiększone dostawy ciągnikowych kopaczek ziemniaczanych, które obecnie są szczególnie poszukiwane przez kółka rolnicze. Produkcja kopaczek konnych zostanie utrzymana na poziomie 30 tys. sztuk.

Suszarni do zboża przemysł dostarczy 650, w tym więcej niż w br. suszarni fluidyzacyjnych, które są najnowocześniejszymi urządzeniami tego typu w rolnictwie światowym.

O wiele lepsze będzie zaopatrzenie rolnictwa w ciągniki. Na rynku znajdzie się m.

in. 15.200 „Ursusów C-325” — (w br. — 11.100), 700 „Ursusów” o mocy 45 KM (w br. 500), 1.000 traktorów gąsienicowych typu D-70 (w br. 750) oraz ok. 1.000 lekkich,

jednoosiowych marki „Dzik”, przeznaczonych przede wszystkim do prac ogrodowych i leśnych.

W związku z tym, że zaopatrzenie w części i elementy zamienne do sprzętu rolniczego znacznie się polepszyło w porównaniu z okresem sprzed 2—3 lat, a zapasy niektórych asortymentów są już zbyt duże, produkcja ich w 1963 r. będzie mniej więcej taka sama, jak w br. Podkreślić jednak należy, że pierwszeństwo przyznano tym asortymentom, w które handel wiejski nie jest jeszcze dostatecznie zaopatrzony.

Zła passa przelamana! Ponad tysiąc ton ziarna wpływa dziennie do punktów skupu

8 września można uznać za przełomową datę w dotychczasowym skupie zboża dla państwa w województwie rzeszowskim. Począwszy od tego dnia skupuje się dziennie ponad tysiąc ton ziarna. 10 września zakupiono — 1.314,4 tony zboża, 11. IX — 1.028,8 tony, 12. IX — 1.203,9 tony.

A więc ofiarna praca aktywu i zrozumienie rolników zaczęły wydawać owoce. Tak poważny dzienny skup zboża — pod warunkiem, że zostanie w dalszym ciągu utrzymany — pozwoli na wykonanie rocznego planu skupu zboża przez województwo rzeszowskie w całości i w przewidzianym terminie.

Szczególnie ładne wyniki w skupie zboża uzyskano w powiecie KROSNO. Mieszkańcy tego powiatu w najbliższym już czasie zameldują o pełnym wykonaniu tegorocznych zadań, dając tym samym dowód swego wyrobienia społecznego i obywatelskiej postawy. Równie dobre wyniki uzyskali mieszkańcy powiatu DĘBICA i NISKO, gdzie skup zboża ma

zupełnie zadowalający przebieg.

Oto jak do 13 września wyglądały wyniki za trzeci kwartał br. (nie utożsamiać z piątem rocznym — red.) uzyskane w skupie zboża przez poszczególne powiaty — według informacji PZZ:

	proc.
Brzozów	56,4
Dębica	104,4
Gorlice	41,4
Jarosław	51,6
Jasło	51,8
Kolbuszowa	61,4
Krosno	118,4
Leżajsk	64,2
Lubaczów	40,8
Łańcut	31,6
Mielec	44,3
Nisko	96,5
Przemysł	44,2
Przeworsk	54,8
Ropczyce	60,5
Rzeszów	42,5
Sanok	52,5
Strzyżów	54,4
Tarnobrzeg	65,5

Tylko sześć powiatów w naszym województwie nie przekroczyło dotychczas wykonania połowy swoich obowiązków kwartalnych. Do nich należą: Łańcut, Lubaczów,

W ciągu dwóch lat! Nowa fabryka kwasu siarkowego w Machowie

Wszystko wskazuje na to, że na terenie powstającego kombinatu chemicznego w Machowie k. Tarnobrzega padnie swego rodzaju rekord szybkości. Czas trwania budowy wielkiej fabryki kwasu siarkowego, o zdolności produkcyjnej 100 tys. ton rocznie — od momentu powzięcia decyzji o budowie obiektu, przez przygotowanie i opracowanie całkowitej dokumentacji, zamówienie potrzebnych urządzeń i prace budowlane (Ciąg dalszy na str. 2)

Gorlice, Mielec, Rzeszów i Przemysł.

Wprawdzie mówimy o przelomie, ale do końca skupu jeszcze daleko. Nie wolno sobie w żadnym powiecie pozwolić na jakąkolwiek opieszałość, bądź zadowolenie z dotychczas uzyskanych wyników. Doświadczenie bowiem uczy, że czasem najwięcej kłopotu jest ze ściąganiem tzw. końcówki. Oczywiście uwaga ta dotyczy kilku powiatów — większości bowiem pozostaje jeszcze dużo zboża do skupienia.

Plan skupu zboża przewidziany na trzeci kwartał br. został przez rolników województwa rzeszowskiego do dnia 13 września wykonany w 53,9 procentach. To mówi jak wiele trzeba jeszcze zrobić. (e)

Z ostatniej chwili

Jako drugi w kraju powiat Krosno wykonał w pełni obowiązkowe dostawy zboża

Jak się dowiadujemy, powiat Krosno jako drugi w kraju wykonał przed terminem w pełni obowiązkowe dostawy zboża dla państwa. Wynik ten zasługuje na tym większe podkreślenie, że w powiecie krosnieńskim skupiono w tym roku więcej czystego ziarna niż w roku poprzednim, mniej rolników korzystało z form zamiennikowych.

Jest to piękny przykład obywatelskiej i patriotycznej postawy, jaką wykazali rolnicy powiatu krosnieńskiego. Również aktywni z powiatu Krosno należą się słowa gorącego uznania. E.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK

W środę wieczorem w Nowym Jorku odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym omawiano wnioski dwóch nowych państw: Jamajki oraz Trynidadu i Tobago w sprawie przyjęcia ich do ONZ. Rada jednomyślnie zaaprobowwała oba wnioski i wydała zalecenie w sprawie przyjęcia tych krajów Zgromadzeniu Ogólnemu w poczet członków ONZ.

Po zatwierdzeniu zalecenia Rady Bezpieczeństwa przez Zgromadzenie Ogólne NZ, które rozpoczyna swe obrady 18 września, liczba członków ONZ wzrosła do 108.

CIĘKAWOSTKA

NIEZWYKŁY NAPAD RABUNKOWY

DNIA

W Paryżu kilku złodziei napadło na kawiarnię studentką rabując z tysiące nowych franków. Napad miał niecodzienny przebieg.

weszła najpierw kobieta, a za nią trzech młodych mężczyzn. Wyglądali jak kilku słów z kasjerem, kobieta niespokojnie zaczęła bombardować go ciastkami z kremem rozłożonymi na ladzie. W tym momencie współdziałający z nią złodzieje szybko opróżnili zawartość kasy i uciekli samochodem, czepiającym na nich przed kawiarnią.



Bęben jest nie tylko podstawowym instrumentem muzycznym ludów Afryki, ale odgrywa zasadniczą rolę przy przekazywaniu wszelkich wiadomości od plemienia do plemienia.

Na zdjęciu: Gwinejczycy lekko i szybko uderzają w bęben, przygrywając do tańca.



Sytuacja baryczna: Polska leży w obszarze przejściowym między niżem nad jeziora Ładoga a wyżem brytyjskim. Napływa do nas chłodne i wilgotne powietrze z nad Morza Północnego.

Prognoza pogody: Zachmurzenie zmienne z większymi przejaśnieniami. Chwilami drobne opady deszczu. Temperatura dnem od 15 do 17 st. C., nocą od 6 do 10 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północno-zachodnich.



W CZWARTEK przed południem rozpoczęło się w Uniwersytecie Moskiewskim VII zgrupowanie ogólne Światowej Federacji Uczonych, zrzeszającej około 200 tys. uczonych z 22 krajów.

BAWIĄCA W USA radziecka delegacja rolnicza na czele z ministrem rolnictwa ZSRR K. G. Pysinem zapoznana się w wtorek w Waszyngtonie z pracą Ministerstwa Rolnictwa USA, a tego samego dnia amerykański minister rolnictwa, Freeman, wydał przyjęcie na cześć gości radzieckich.

W BUDŻECIE NRF na rok 1963 przewidziano na bezoszczędnie wydatki wojkowe kwotę 17 miliardów marek, co stanowi 2,3 miliarda więcej niż w roku bieżącym.

W ŚRODE na granicy syryjsko-izraelskiej na południowy wschód od Jersyza Galilejskiego dwukrotnie wybuchła strzelanina, dotychczas brak informacji o stratach poniesionych przez obie strony.

WŁOSKA Izba Deputowanych, wypowiedziała się przeciwko głosom za nacjonalizacją produkcji energii elektrycznej w kraju — wszystkie elektrownie z wyjątkiem należących już do władz municypalnych zostaną przekazane pod zarząd państwowego wydziału do spraw energii elektrycznej.

Głosy rozsądku

WASZYNGTON

Radzieckie oświadczenie w sprawie Kuby skłoniło przedstawicieli niektórych amerykańskich kół politycznych do bardziej realistycznego spojrzenia na politykę wobec Kuby.

Waszyngtoński korespondent PAP red. Henryk Zwirne pisze, że większość dzienników zaleca ostrożność i wypowiada się przeciwko jakimkolwiek awanturom.

Znamienny jest tutaj artykuł „New York Times”. Dziennik ten pisał w czwartek w artykule wstępnym, iż rząd Stanów Zjednoczonych powinien nie dopuścić do wykorzystywania terytorium amerykańskiego przez uchodźców kubańskich jako bazy do atakowania Kuby.

„Bez względu na to, jak bardzo nam, Amerykanom, nie podoba się reżim Castro — zaznacza dziennik — Stany Zjednoczone nie powinny pozwolić, by stosunki z innymi krajami były zakłócone przez cudzoziemców, nawet jeżeli są oni mile widziani, a ich sprawa traktowana z sympatią”.

„New York Times” stwierdza, dalej, że uchodźcy, którzy w poniedziałek ostrzelali na wodach kubańskich trzy statki, postąpili „lekkomyślnie”, „nie licząc się z konsekwencjami, jakie mogą z tego wynikać dla Stanów Zjednoczonych i dla ich własnych celów”.

Dziennik dodaje: „Jeżeli rząd Stanów Zjednoczonych pragnie położyć kres tym niebezpiecznym awanturom, może na pewno to uczynić oświadczając odpowiedzialnym przywódcą uchodźców kubańskich, że muszą zaprzestać takich akcji. Trzeba to uczynić otwarcie”.

„New York Times” pisze też: „Jest zbyt wiele nerwowości w Kongresie, zbyt wiele nerwowości w prasie i w konsekwencji także w amerykańskiej opinii publicznej. Obecna chwila wymaga opanowania. Jeśli informacje administracji są ściśle, a musimy założyć, że tak jest, to w najbliższej przyszłości nie krytycznego się nie stanie”.

W Białym Domu i w Departamencie Stanu trwają narady.

„Niech żyje socjalistyczna Kuba”, „Jankesi, zostawcie Kubę w spokoju!”, „Kuba chce handlować, a nie walczyć!” — plakaty z tymi napisami można było oglądać w śróde przed gmachem ambasady USA w Londynie, gdzie przez kilka godzin stały pikiety na znak protestu przeciwko amerykańskiej działalności USA. Pikiety te wystawił działający w W. Brytanii „Komitet na rzecz

niepodległości i pokoju Indii Zachodnich”. Zadaniem tej organizacji, utworzonej w początkach br., jest przede wszystkim walka o zachowanie niepodległości, osiągniętej niedawno przez wiele krajów Indii Zachodnich.

HAWANA

Delegaci konferencji związków zawodowych Ameryki Łacińskiej, która odbyła się niedawno w Santiago, potępił agresywne zamysły USA wobec Kuby i potwierdził swą solidarność z rewolucją kubańską.

„Kuba jest symbolem niepodległości wszystkich pozostałych narodów Ameryki Łacińskiej — oświadczył delegat Brazylii, Martesina. — Nie ścierpimy, by jakiegokolwiek imperialistyczne państwo podstępnie swymi brudnymi butami małą bohaterską wyspę”.

Delegaci zaprezentowali przeciwko wykorzystywaniu terytoriów ich krajów jako baz dla agresji na Kubę.

MOSKWA

Czwartkowa „Prawda” w artykule wstępnym, poświęconym polityce USA wobec Kuby pisała m. in.:

„Imperializm amerykański bardzo się nie spodobało, iż organizowana przez nich blokada gospodarcza przeciwko rewolucyjnej Kubie nie powiodła się wskutek braterskiej pomocy okazanej narodowi kubańskiemu przez ZSRR i inne państwa socjalistyczne. Reakcja amerykańska boi się nie broni otrzymanej przez Kubańczyków dla potrzeb obrony, lecz ich rewolucyjnego ducha, który wywiera wpływ daleko poza granicami Kuby”.

LONDYN

„Nech żyje socjalistyczna Kuba”, „Jankesi, zostawcie Kubę w spokoju!”, „Kuba chce handlować, a nie walczyć!” — plakaty z tymi napisami można było oglądać w śróde przed gmachem ambasady USA w Londynie, gdzie przez kilka godzin stały pikiety na znak protestu przeciwko amerykańskiej działalności USA. Pikiety te wystawił działający w W. Brytanii „Komitet na rzecz

Drugi dzień lekkoatletyczny eh mistrzostw Europy

Józef Schmidt mistrzem Europy Teresa Ciepla brązową medalistką

● Dublet Francuzów na 100 m

● Porażka Foika i Piątkowskiego

Wczoraj na Stadionie Armii Jugosłowiańskiej rozległy się po raz pierwszy dźwięki Mazurka Dąbrowskiego. Na najwyższym stopniu podium zwycięzców stanął Józef Schmidt, triumfator trójkiokoczkow. W dniu tym zdobył trzy medale. Teresa Ciepla zajęła trzecie miejsce w biegu na 100 m, ulegając tylko doskonałemu sprinterowi Europy Angielce Hyman i Niemce Heine. Z radością dla nas w tym dniu wydarzeń wymienić



W czwartek, w drugim dniu VII Mistrzostw Europy w lekkiej atletyce byliśmy świadkami niezwykle ciekawych pojedynków, w których startowali nasi reprezentanci. Rozegrano cztery finały: 100 m kobiet i mężczyzn, rzut dyskiem oraz trójkiokoczkow. W czterech konkurencjach startowali Polacy. W sycytości ducha zwyciężyliśmy o kilku sukcesach. Liczyliśmy na jakiś medal Foika, a przede wszystkim Piątkowskiego. Obaj zawiedli. Finałowy bieg 100 m mężczyzn miał silną obfite. Na starcie stanęło dwóch Niemców a m. in. faworyt tej konkurencji Gampert i Hebut, dwóch Francuzów Piquemal i Delecour oraz Foik i Jókowiak. Spodziewaliśmy się wszystkiego, ale nie dubletu sprinterów Francji ani też złotego miejsca. Foika, Polak na 26 m przed czasem uległ Niemcom Heine i Szyroka. Piątkowski dojechał ostatni, a w kolejkach zadecydowała fotokomórka.

W rzucie dyskiem zawodnik radziecki Truszeniew już w pierwszej kolejce uzyskał 67,11 i tym wynikiem — jak się później okazało — zapewnił sobie złoty medal. Piątkowski dopiero w ostatnim rzucie osiągnął 55,15, zapewniając sobie aż czwartą pozycję. A więc dwie przykre niestety, dla nas niespodzianki. Powracając jeszcze do nieszczonego biegu 100 m, to pierwsza czwórka sprinterów uzyskała jednakowo czas 16,4 i o kolejności zadecydowała fotokomórka.

Kiedy znaleźliśmy już dwóch złotych medalistów, rozpoczęły się boje trójkiokoczkowe. I w tej konkurencji początkowo nie wiodło się. W obozie polskim zdesperowanie nie dziwidłymi się temu. A może i... Schmidt „przepadł”. Przez dłuższy czas prowadził skoczek radziecki Gorajew, najpierw wynikiem 15,89, a następnie 16,39. Na drugim miejscu był jego rodak Fiedosiejew (15,85, 15,90, 16,24). Schmidt pierwszy skok „spalił”, w drugim uzyskał 16,11, w następnym 16,32, by w rezultacie na samym finiszu skoczkiem 16,55 pokonać swych najmocniejszych rywali i zdobyć złoty medal. Jaskółski zajął 4 pozycję (16,02).

Podczas gdy trójkiokoczkowie zaciebie walozyl o medale, na biegni stanęli najlepsi w Europie sprinterki, a wśród tej dobowrowej szóstki dwie Polki Ciepla i Szyroka. Ale najpierw kilka słów o półfinałach. Ciepla, startująca w pierwszej serii wraz z najmniejszą srebrną medalistką Niemka Heine, zajęła drugie miejsce w czasie 11,6. Heine miała 11,4. Druga seria, w której biegły Szyroka i Górecka, zakończyła się zwycięstwem Angielki Hyman — rewelacji tegorocznych mistrzostw w Belgradzie i późniejszej złotej medalistki. Szyroka była druga, a Górecka dopiero szósta i została wyeliminowana.

Finał 100 m kobiet zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Hyman przed Heine. Polka Ciepla stoczyła zwycięski pojedynek z reprezentantką W. Brytanii Arden, by w rezultacie wyjąć z niego zwycięską, a brązową medalistką i nowym rekordem Polski, który ustanowiła czasem 11,3. Szyroka była szósta.

A teraz kilka słów o pozostałych konkurencjach, w których odbyły się eliminacje bądź półfinały.

Zacznijmy od konkurencji kobiecych. W półfinałowych biegach 400 m najlepszy czas uzyskała Grievson (W. Brytania) — 1:13. W eliminacjach skoczek wywrę tylko cztery zawodniczki a to Bailez, Czernik (ZSRR) i Knowles (W. B.) osiągnęły minimum 167 cm. Dlatego też postanowiono dokonywać do finisu 12 zawodniczek z gorszymi rezultatami. Polka Bailez przeszła wysokość 164 cm i zakwalifikowana została do finisu.

W oszczepie minimum kwalifikacyjne do finisu wynosiło 50 m. Tylko 9 zawodniczek uzyskało wynagadność odległość, a więc do finałowej 12 dokonywano oszacunkami z gorszymi wynikami. Najlepszy rezultat uzyskała Ozołina (ZSRR) — 51,80.

Eliminacyjne biegi na 100 m ppl. mężczyzn rozegrano w 4 seriach. Najlepszy rezultat osiągnęli Mitchajłow (ZSRR), Chardeł (Francja), Taitt (W. Brytania) i Cornacchia (Włochy) — po 14,6 Polak Bugala odpadł w czwartej serii.

Eliminacyjne biegi na 400 m ppl. mężczyzn odbyły się w 3 grupach. Najlepszy czas uzyskał Irlandczyk Cleane — 1:50,8. Minimum 1:50 w skoku w dal mężczyzny osiągnęło sześciu zawodników. Naszemu reprezentantowi Gawronowi zabrakło jednego centymetra, jednak znalazł się w finale. Ter-Owanian był pierwszy (1:52).

Półfinały na 400 m ppl. rozegrano w dwóch grupach. W pierwszym wspaniale pobiegł Włoch Morale i dystans ten pokonał w czasie 50,0.

Półfinałowe biegi na dystansie 400 m odbyły się w trzech grupach. W pierwszej serii startował Polak Badeski, który zajął drugie miejsce (46,5), kwalifikując się do finału. Niestety odpadł Kowalecki, startujący w drugiej półfinale. Startując na trzecie miejsce (46,5).

FINAŁY:

100 M KOBIET

1. Hyman (W. Brytania) 11,3, 2. Heine (Niemcy) 11,3, 3. Ciepla (Polska) 11,4 (nowy rekord Polski), 4. Arden (W. Brytania) 11,5, 5. Raepke (Niemcy) 11,6, 6. Szyroka (Polska) 11,8.

MĘŻCZYŹNI

TROJSKO

1. SCHMIDT (POLSKA) 16,55, 2. Gorajew (ZSRR) 16,39, 3. Fiedosiejew (ZSRR) 16,24, 4. Jaskółski (Polska) 16,02, 5. Joic (Jugosławia) 15,63, 6. Ainarsson (Islandia) 15,62.

100 M

1. Piquemal (Francja) 16,4, 2. Delecour (Francja) 16,4, 3. Gampert (Niemcy) 16,4, 4-5. Jókowiak (Polska) 16,4, Hebut (Niemcy) 16,4, 6. Foik (Polska) 16,5.

RZUT DYSKIEM

1. Truszeniew (ZSRR) 57,11, 2. Koch (Holandia) 55,96, 3. Milde (Niemcy) 55,47, 4. Piątkowski (Polska) 55,13, 5. Kompanijec (ZSRR) 54,74, 6. Szecsényi (Węgry) 54,60.

PIŁKA NOŻNA

I LIGA

TABELA

1. Górnik	5	10:0	18:4
2. Polonia	5	8:2	15:6
3. Legia	5	7:3	8:1
4. Ruch	6	7:5	9:8
5. Zagłębie	5	6:4	8:5
6. Stal Rz.	6	6:8	6:6
7. Lechia	6	6:6	5:9
8. Pogoń	6	5:7	12:14
9. Lech	6	5:7	5:9
10. Gwardia	6	5:7	8:13
11. ŁKS	6	5:7	5:11
12. Wisła	5	4:6	8:6
13. Odra	5	3:7	6:9
14. Arkonia	6	1:11	4:16

Nowe uchwały KERM

WARSZAWA

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 13 bm. powziął uchwałę w sprawie gwarancji na przedmioty produkowane przez jednostki gospodarki uspołecznionej i niektórych innych środków, które należy podjąć w celu zwiększenia odpowiedzialności producentów za wady fizyczne towarów. Uchwała ta zaostza warunki odbioru produkcji oraz odpowiedzialności producenta wobec nabywcy za dostarczenie przedmiotu dostawy nieodpowiedniej jakości.

W celu zabezpieczenia prawidłowego i sprawnego przebiegu realizacji inwestycji uznanych przez Radę Ministrów za szczególnie ważne dla gospodarki narodowej (tzw. inwestycje priorytetowe) oraz terminowego przekazywania ich do eksploatacji, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę ustalającą zasady projektowania, planowania, finansowania i realizacji tych inwestycji.

Na wniosek przewodniczą-

cego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów powzięto uchwałę w sprawie należytego zagospodarowania powierzchni produkcyjnej i skladowej państwowych zakładów przemysłowych i handlowych. Uchwała zobowiązuje prezydenta wojewódzkich rad narodowych do czuwania nad należytych wykorzystaniem powierzchni zakładów znajdujących się na terenie województwa.

Na wniosek przewodniczącego Komisji Planowania przy R. M. i ministra górnictwa i energetyki zatwierdzono projekt wstępny budowy elektrowni w Żydowie koło Miastka.

W celu zabezpieczenia odbioru radiokomunikacyjnego, radiofonicznego i telewizyjnego przed zakłóceniami radioelektrycznymi powzięto, na wniosek ministra łączności uchwałę określającą środki, które mają być podjęte przez producentów i użytkowników urządzeń elektrycznych dla usunięcia tych zakłóceń.

Na wniosek ministra rolnictwa powzięto uchwałę w sprawie gleboznawczej klasyfikacji gruntów, określającą zasady przeprowadzenia oraz terminy zakończenia tej klasyfikacji. Rozpatrzono również projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie szczegółowego zakresu działalności ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych oraz rozporządzenia wykonawczego do ustawy o rozwoju systemu oświaty i wychowania, określającego rodzaje szkół zawodowych, jakie mogą być prowadzone przez inne resorty niż Ministerstwo Oświaty.

Na wniosek ministra spraw wewnętrznych rozpatrzono również projekt rozporządzenia w sprawie powoływania wart przeciwpożarowych, przewidzianych w ustawie o ochronie przeciwpożarowej.

Żołnierze ofiarowali swą krew

Apel przemysłowej służby zdrowia wzywający do ofiarowania krwi pięciu chłopcom rannym w wypadku z niewypalem, o czym informowaliśmy w dniu wczorajszym, nie pozostał bez echa. Do Stacji Krwiodawstwa w Przemysłu zgłosiło się ośmiu żołnierzy WSW z kapitanem Władysławem Felickim. Za ten czyn należą się im słowa uznania.

Stan chłopców się poprawia, chociaż trzech spośród nich w dalszym ciągu wymaga transfuzji krwi.

Fabryka kwasu siarkowego w Machowle

(Ciąg dalszy ze str. 1)

aż do momentu uruchomienia — ma wynieść zaledwie 25 miesięcy.

Początkowo przewidziana była tu budowa fabryki kwasu siarkowego, w oparciu o czystą siarkę — obok już istniejącego obiektu. W związku jednak ze znaczną ilością siarki pozostającej w odpadach po przeróbce — powstała konieczność wybudowania zakładu, wykorzystującego te odpady (czyli tzw. kek) do produkcji kwasu. Decyzję taką podjęto w maju 1961 roku.

Już w następnym miesiącu gliwickie Biuro Projektów

Przemysłu Nieorganicznego przystąpiło do opracowywania dokumentacji.

W styczniu br. Tarnobrzelskie Przedsiębiorstwo Budowlane rozpoczęło pierwsze prace. Od lipca montuje się już aparaturę. Harmonogram prac jest realizowany terminowo. Trzeba zresztą podkreślić, że bardzo dużej pomocy przedsiębiorstwu budowlanemu, m. in. w egzekwowaniu urzędów od dostawców udziela sam inwestor, tj. Kopalnia i Zakłady Przetwórcze Siarki.

Nowa fabryka kwasu siarkowego będzie uruchomiona z początkiem drugiego półrocza 1963 roku.



Policja francuska aresztowała 6 uczestników i pomocników nieudanego zamachu na prezydenta de Gaulle'a w Petit Clamart. Są to członkowie terrorystycznej OAS, która coraz bardziej uaktywnia się na terenie Metropolii. Na czele grupy zamachowców stał b. porucznik — deserter Alain de Bougrenet de la Tocnaye, pierwszy na zdjęciu górnym, dalej: Alphonse Constantin, Etienne Ducaesse, Rząd dolny: Jacques Charles Prevost, pani Boudon oraz Pierre Magade. CAF

Dość cierpkie zwycięstwo chorzowskich piłkarzy

Ruch - Stal Rzeszów 2:0 (1:0)

7 min. Bem 1:0
88 min. Lerch 2:0

RUCH: Pietrek, Pohl, Janduda, Lysko, Siemleraki, Pleda, Wrzesniok, Bem, Lerch, Gasz, Faber.

STAL: Majcher, Guida, Szlachta, Skiba, Winiarski, Janiak, Fajtyki, Trampisz, Poświat, Krupa, Stawarz.

Sędziował p. Brettstein z Łodzi. Biernie grający Ruch pokonał na swoim boisku Stal 2:0. Aczkolwiek wygraną gospodarzy uważać należy za zastuloną — sądząc po ilości wypracowanych sytuacji podbramkowych — niemniej przy odrobnie szczęścia — Stal mogła wywieźć ze Śląska i pkt. Rzeszowianie rozegrali wcale dobry mecz. Od początku celowo zwalniali tempo, starali się być dokładni w podawaniu piłek, a wiedząc, że Ruch nie grzeszy kondycją, pozwalali w miarę możliwości zawodnikom gospodarzy na „wyhasanie” się w I połowie. W drugiej części stalowcy mieli przyspieszyć tempo, co też rzeczywiście uczynili. Byli nawet kilkakrotnie bliżej uzyskania wyrównania. Po przerwie goście zagraли lepiej od zawodników Ruchu i wydatowało się do jedynopunktowej straty jest do odrobienia. Na przeszkodzie ku temu stanął jednak

poch oraz... sędzia p. Brettstein z Łodzi. Nie uznał on prawidłowo strzelonej bramki przez Poświata w 7 min. Arbiter dopatrywał się pozycji spalonej, chociaż Poświat strzelił za muru graczy i nie mógł być oczywiście na pozycji spalonej. Ponadto przy bramkarzu Ruchu znajdował się jeszcze jeden zawodnik gospodarzy. Decyzja sędziego w sprawie skrzywdziła drużynę beniaminka i była szeroko komentowana po zawodach.

W Stal na wyróżnienie zasłużył chyba Janiak i Trampisz. Patycki lepiej wypadł od Kruka, wykazał większą ruchliwość. W Ruchu klasą dia siebie był Faber. Nasi obrońcy mieli trudności z jego upilnowaniem i on też wypracował dwie bramki dla swojej drużyny.

Lekka przewagę uzyskali w pierwszej połowie zawodnicy Ruchu. Ich pierwszy groźniejszy atak zakończył się bramką zdobyta przez Bema. Faber i Gasz popisali się szybką akcją. Piłka przeszła do środka, gdzie Bem dokonał tylko formalności. Ruch jeszcze w pierwszej połowie kilkakrotnie zagrażał Majchrowi, ale zaskakujących strzałów trudno było zauważyć.

O ile w I części zwalnianie gry przez obrońców i pomocników



Prof. Stanisław Horno - Popławski, laureat nagrody I stopnia ministra kultury i sztuki za twórczość artystyczną w latach 1960-62 kość czy obecnie 3,5 metrowej wysokości posąg Juliana Marchlewskiego. Stanie on we wrocławsku. Prof. Horno-Popławski otrzymał w latach 1983 i 1985 Nagrody Państwowe II stopnia. Wystawiał swe prace w Moskwie, Rzymie, New Delhi, Pekinie. Uzyskał wiele nagród w różnorodnych konkursach i nagrodę w konkursie na projekt pomnika Adama Mickiewicza przy Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie oraz wyróżnienie w konkursie na projekt pomnika Bohaterów Warszawy.

CAF-fot. Uklejewski

Za rusztowaniem za progiem...

Dom okazały, masywny, niczym nie różniący się od setek czynszówek, które bezapelacyjnie władają do niedawna w „starym” Rzeszowie. Wewnątrz tylko powyrwane jest wszystko. I drzwi, i podłogi, zbędne przy budówce i niepewne ściany. W ciemnych korytarzach odrapane ściany prezentują się wręcz upiornie. Tu i ówdzie sterty gruzów i drewna urągają nieprzepracowanym się robotnikom.

Dom przy ul. Okrzei 9. Mieszkańcy owej posesji akurat przeżywają tygodnie szarpnięcia nerwów, które niektórzy w MRN nazywają remontem kapitalnym, a o których to zabiegach długo pamiętać będą lokatorzy domu, gdzie gościli miesicami murarze, cieśle, zduni Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo - Budowlanego w Rzeszowie. Przy ul. Okrzei 9 paru robotników MPBR usadowiło się niedawno, raptem kilka tygodni temu. Nie tak jak przy ul. Wróblewskiego 6, gdzie od stycznia ludziska resztkami nerwów „gonią” wypatrując, kiedy wreszcie roboty zostaną zakończone, będzie spokój, ład i skład.

Przewodniczący Rady Robotniczej MPBR podąża za podniesionymi głosami na piętorku przy ul. Okrzei 9. Kobięce głosy. Krzyk i jazgot, jakiego niewieleś głoś przypomina interlokutorce rodowód paru jej „praszczurów”. Nie mitguje ich nasze nadejście. Nie zmniejsza swojego zainteresowania tą osobliwą wymianą poglądów pań robotnik stojący w przedpokoju. Widać nie spieszy mu się do pracy.

Ot, wyłonił się problem: przed remontem nie było kwestii, ludzie stłoczeni, zaglądający sobie nawzajem do garnka, zadowalali się wspólnym wejściem. Teraz w trakcie generalnego remontu wykrojono wspólny przedpokój, oddzielający zgodne dotąd rodziny. Kto ma w nim postawić szafkę i jak? Nie, żadna z sąsiadek nie da się „wykić” drugiej, „oszukać”.

Robotnik patrzy i czeka, jak się skończy kłótnia, zdradza nawet pewną ciekawość o brotem sprawy. Robota nie zając. Znow pętro wyżej lokatorka zabarykadowała drzwi gruzem i cegłą, bo robotnicy chcieli zrobić przepierzenie i instalować drzwi do kuchni zgodnie z planem, a nie z jej życzeniami. Nieszusznymi życzeniami. Zadzorna lokatorka zapowiedziała jednak, że jeśli się MPBR nie zgodzi na jej sugestie, robotnicy mogą przystąpić do pracy tylko wtedy, kiedy ona padnie trupem.

Wybrki ludzi, utrudniające pracę. Na którym placu robót, w której z remontowa-

nych kamienie nie notują ich robotnicy MPBR? Przywykli już nawet do tego, do pogróżek i lajań. Wspominam o tym choćby z tego względu, że przy całym bałacie winy, niedbalstwa, nieróbstwa jakiego autorami są często pracownicy MPBR, sytuację jeszcze pogarsza nieprzemysłowa często, czy nawet złośliwa postawa lokatorów, którzy na „swoją sposob” chcieliby widzieć remont, wysuwają absurdalne żądania, przeszkadzają w normalnym toku pracy. Czasem chcieliby, aby odremontowane locum wyglądało jak komnaty maharadzcy.

Oczywiście, nie chcę przez to powiedzieć, że mieszkańcy remontowanych budynków nie powinni zgłaszać swoich uwag, pretensji, postulatów, życzeń i wniosków. Mogą i powinni, tym bardziej że niedbalstwo robotników wykonujących remont nie jest rzadkością. Chodził wszakże o jakiegoś rozsądnego ramy i proporcje postulatów.

Na budowie, przy remoncie ludzie widzą lub nie widzą (bo i tak bywa) robotników wykonawcy MPBR. Przychodzą oni i odchodzą kiedy chcą, czasem nie uświadczywszy nawet majstra. Miesiącami trwają remonty, rozpoczęte roboty przerywa się na całe tygodnie, miesiącami robotnicy MPBR różnych branż, np. malarze pracują w godzinach przedpołudniowych na tzw. „fuchach”. To wszystko prawda, to są szczegóły, które wcale nie stanowią rewelacji.

I wyobraźcie sobie teraz „czarną rozpacz” rodziny, która doskonale jest zorientowa-

na, że robotnicy z budowy wykonują np. fuchę u sąsiada, a w jej mieszkaniu „w ramach generalnego remontu” przed paru miesiącami rozkopano piec kuchenny, wyrwano zgnily parkiet, przed drzwiami sterczy kopczyk gruzów. Przy ul. 1 Maja 17 nie dokończono reperacji dachu. Robotnicy odeszli, teraz na interwencje mieszkańców w MPBR robią zdziwioną minę i pytają: jak mają zalać dach, może za pomocą helikoptera?

Stara to piosenka te niekończące się remonty, na które psioczą lokatorzy i robotnicy. Pierwsi z wiadomych względów, drudzy — bo nie mają jeszcze za dobrze zorganizowanej pracy, frontu robót i na MPBR-owskim „garnuszku” wiesz się im nawet licho.

Lecz, kiedy wejrzeć pod podszewkę szczegółów, wina za ten opłakany stan rzeczy leży nie tylko po stronie kierownictwa MPBR. MZBM, to postrach dla MPBR. Jako inwestor z ramienia MRN notorycznie nie dba o terminowe dostarczanie dokumentacji wykonawcy. W zasadzie dostarczają tylko kosztorysy, a z resztą, niech sobie budowniczy urwą głowę. Na razie rwą sobie włosy, nie jednak nie pomaga, robić trzeba, choćby „na oko”. Są plany i terminy, są ponaglenie władz i różnych czynników. W razie opóźnienia remontu, co jest rzeczą nagminną, i tak tradycyjnie „krupi się” wszystko na MPBR.

Dostarczona wykonawcy dokumentacja na instalację gazową posiada taką liczbę usterek, że żaden rozsądny kie-

ownik nie może jej traktować serio. Brak w niej założeń, jak mają wyglądać wentylacje pomieszczeń. Wynik? Zastój w robotach, opóźnienia w przekazaniu instalacji do eksploatacji.

Pewnie, czasem dopiero, jak się robotnicy dobiorą do zmurszałych murów, zagryzionych podłóg, wychodzi na jaw, że zamiast powierzchownego „maquillage”, potrzeba generalnego remontu. Takie niespodzianki się zdarzają, ale czy muszą się zdarzać na gminie? Gdyby komisje oceniające co i jak trzeba zrobić, odremontować, wcześniej przewidziały pewne roboty, lepiej przepenetrowały obiekty przeznaczone do odnowy, a nie dopiero wtedy, kiedy jest wszystko rozgrzebane i mniej więcej gotowe są już plany — dużo tym sposobem oszczędziłoby się nerwów, środków pieniężnych i ludzkiego wysiłku.

MZBM ma zie rozeznanie w zakresie potrzeb remontowych. Stąd w jego pracy wiele niezdeterminowania i przypadkowości. Właśnie dlatego często burzy się harmonogramy i dezorganizuje remonty, rozgrzebuje się dwa razy i nawet więcej, te same prace budów. Przykładem tego może być np. budowa przy ul. Wróblewskiego 7, gdzie w ubr. prowadzono remont kapitalny, w br. w marcu zlecono pokrycie dachu eternitem, a w lipcu... zlecono wymianę stropów. Gdzie tu ład, gdzie skład i obłówek w reku? Nie trzeba chyba przekonywać, że tego rodzaju sytuacja powiększa i tak już niemały bagaż kłopotów w remontach, dezorganizuje do reszty prace MPBR, jego wątłe planowanie. Czy nie ma sposobu i dróg do tego, by lepiej zharmonizować działania MPBR i MZBM? Czy nie ma szansy zapewnienia jakiegś planowej polityki remontów, wolnej od przypadkowości i chaosu? Chyba dużo ma tu do powiedzenia Miejska Rada Narodowa w Rzeszowie.

ST. GALOS

Tego obowiązku zaniedbywać nie wolno

Szybki i nieprzerwany rozwój przemysłu w naszym województwie wymaga pełnego nadzoru sanitarnego nad warunkami środowiska pracy. Ma to na celu właściwe rozpoznanie stopnia narażenia zdrowia pracowników przez szkodliwe czynniki. Mogą być nimi materiały i przedmioty wchodzące w skład danego procesu technologicznego we wszystkich jego stadiach (surowce, produkty przejściowe, produkty końcowe, odpady produkcyjne). Niekiedy źródłem zanieczyszczenia powietrza mogą być substancje przypadkowe, będące domieszkami materiałów wyjściowych.

Wszędzie tam, gdzie nie ma laboratorium zakładowego, dyrekcja zakładu, służba bhp oraz pracownicy zakładu leczniczo - zapobiegawczego powinni zorganizować taką placówkę. Wszak ścisła współpraca z laboratorium badań środowiskowych pozwoli na pełne rozpoznanie warunków bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie. Pozwoli skupić uwagę na najbardziej zagrożonych oddziałach, prowadzić systematyczne badania okresowe, rozdział odzieży ochronnej i dbać o hermetyzację procesu technologicznego.

To należy do obowiązku zainteresowanych sprawami BHP czynników w zakładzie, którego absolutnie nie wolno pomijać, jeśli chcemy, aby wniosła hasła o obronie zdrowia pracujących nie pozostały tylko na papierze.

Lek. med. Ignacy Białoch
dział higieny pracy
Woj. Stacji Sanitarnej - Epidemiologicznej
w Rzeszowie

Analiza chemiczna powietrza pomieszczeń produkcyjnych ma na celu zbadanie warunków sanitarnych w danym zakładzie pracy, a także sprawdzenie skuteczności sanitarno - technicznych środków zaradczych, takich jak hermetyzacja aparatury wentylacyjnej, zmiany procesu technologicznego itp.

Bezpośrednim zaś zadaniem badań środowiskowych we wszystkich przypadkach jest określenie jakościowe i ilościowe czynników szkodliwych dla zdrowia na danym stanowisku pracy. Badania środowiskowe muszą być prowadzone systematycznie i stale, środowisko bowiem pracy, szczególnie w przemyśle chemicznym ulega ciągłym wahaniom. Do chwili obecnej badania środowiskowe w zakładach pracy prowadzone są tylko przez dział higieny pracy Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej - Epidemiologicznej w Rzeszowie.

Niestety, pomimo tych założeń nieliczny osobowo dział nie może prowadzić systematycznych badań we wszystkich zakładach pracy. Dokładne śledztwo wstępnych czynników szkodliwych wymaga ciągłej kontroli, a taką kontrolę może zapewnić tylko zakładowe laboratorium badań środowiskowych.

Organizacja takiego laboratorium zależy od potrzeb danego zakładu przemysłowego. Potrzeby te wynikają z procesu technologicznego, prowadzonego w danym zakładzie, po ustaleniu występujących czynników w jego fazie początkowej, przejściowej i końcowej.

Poczytna książka

Jedną z najbardziej popularnych książek, wydanych w 18-lecie Polski Ludowej, jest Mała Encyklopedia Powszechna, która ukazała się w nakładzie 400.000 egzemplarzy, z czego do września ub. roku sprzedano 384.013 egz.

Na Małej Encyklopedii Powszechniej rozprowadzono w naszym województwie? Zestawienia statystyczne podają, że w Rzeszowie sprzedano 3.116 egz., co stanowi 31,9 proc. w stosunku do ogólnej liczby egzemplarzy, rozprowadzonych w całym województwie (9.772). W drodze subskrypcji (prenumeraty) sprzedano 5.450 egz., w wolnej zaś sprzedaży 4.322. Poza miastem wojewódzkim największą Małej Encyklopedii Powszechniej sprzedano w Przemyślu — 901 egz., Jarosławiu — 597 egz., Mielcu — 528, Krośnie — 523, Tarnobrzegu — 511, Debicy — 501 egzemplarzy. W pozostałych powiatach sprzedano od kilkudziesięciu do kilkuset egzemplarzy Małej Encyklopedii. Trzeba nadmienić, że kształtowanie się sprzedaży M. E. P. uzależnione było od liczby mieszkańców danego miasta, powiatu, czy województwa. Ostatnio Biblioteka Narodowa — Instytut Książki i Czytelnictwa — wydała ciekawą pracę pt.: „Geografia sprzedaży Małej Ency-

klopedii Powszechniej PWN”, której autorem jest Radosław Cybulski. Do publikacji tej dołączona jest mapa, obrazująca sprzedaż w całym kraju. Wszystkie dane cyfrowe zacterpnęliśmy z wyżej wymienionej publikacji.

W.

Plany, zamierzenia, propozycje

Skończyły się wakacje. Urlopowicze wrócili do pracy wypoczęci i opaleni, z nowym zapasem energii. Młodzież rozpoczęła pracę w roku szkolnym. Po letnim okresie remontów i przygotowań wznawiają też działalność placówki kulturalno - oświatowe: domy kultury, świetlice, kluby. Należy się spodziewać, że przynajmniej niektóre z nich w nadchodzącym sezonie jesienno - zimowym wystąpią z nowymi, nie znanymi dotychczas formami pracy, że przygotowały jakieś „rewelacje”. By się o tym przekonać, telefonujemy do domów kultury naszego województwa. Zgłaszającym się kierownikom i instruktorom zadajemy jedno pytanie:

— Jakie są wasze plany, zamierzenia i propozycje w związku z nadchodzącym sezonem jesienno - zimowym?
Złączmy się z Wojewódzkim Domem Kultury. Przy aparacie dyr. Ludwik Stein;
— „Bombowym” naszym przedsięwzięciem jest powięk-

szanie istniejącego już przy WDK zespołu pieśni i tańca, liczącego 120 osób, do rozmiarów zespołu reprezentacyjnego w województwie rzeszowskim. Chcemy stworzyć coś w rodzaju rzeszowskiego „Mażowsza”, czyli inaczej mówiąc Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Rzeszowskiej. Chcemy wreszcie mieć w naszym województwie zespół, z którym moglibyśmy się wszędzie pokazać, który stałby się propagatorem naszego pięknego, lecz niestety, niezbyt jeszcze znanego w kraju regionu.

Zespół chórny liczy dotychczas 80 osób — chcemy żeby było 150. W balecie tańczy 18 par, chcemy żeby tańczyło 30. Prowadzimy więc rekrutację kandydatów do zespołu. Jest już wielu chętnych. Zgłaszają się młode dziewczęta i chłopcy z Rzeszowa, Siociny, Przybyszówki, Krasnego i innych podmiejskich miejscowości.

Balet poprowadzi Bożena Niżańska, chórem dyrygować będzie Witold Żebrowski. Do współpracy przy opracowywaniu programów poprosimy najlepszych znawców regionu, a m. in. p. Lidę Nartowską z Jarosławia.

Ale nie tylko zespół pieśni i tańca... Tworzymy też śpiewaczy kwartet męski, tercet żeński oraz zespół instrumentalny...

Nie dosłyszałem do końca wypowiedzi dyrektora Steina, bo oto sympatyczna telefonistka nr 29 połączyła mnie z Sanokiem. W słuchawce usłyszałem głos instruktora Powiatowego Domu Kultury Jerzego Kikły:

— Nasz dom kultury jest kompletnie rozgrzebany. Dokładnie 15 lipca Brygada MPBR przystąpiła do zakładania centralnego ogrzewania w całym PDK i dotychczasowe tempo pracy wskazuje na to, że zakończenie robót nastąpi nie wcześniej jak w przyszłym roku. Nasza praca w okresie jesienno - zimowym uzależniona jest więc od praco-

wników przedsiębiorstwa remontowo - budowlanego.

Spodziewamy się jednak, że w najbliższym czasie otrzymamy kilka pomieszczeń i dlatego już teraz przyjmujemy zgłoszenia do tworzonego właśnie baletu dziecięcego i kółka recytatorskiego, które prowadzi nowo pozyskany instruktor — koleżanka Krystyna Krawczyk. Zamierzamy też zakupić instrumenty i zorganizować własny zespół muzyczny tanecznej. Wreszcie — przy sanockim PDK, organizujemy międzypowiatową poradnię dla powiatów Sanoka, Ustrzyk i Leska.

Z kolei otrzymujemy połączenie ze Stalową Wolą. Przy telefonie kierownik Zakładowego Domu Kultury Huty Stalowa Wola mgr Władysław Bobek;

W październiku br. obchodzimy dziesięciolecie naszego domu kultury, toteż obecna nasza działalność zmierzana do odpowiedniego przygotowania uroczystości jubileuszowych. Wszystkie zespoły pragną zaprezentować największe osiągnięcia z tego okresu pracy i do tego właśnie się przygotowują.

Jeśli zaś chodzi o nowe zamierzenia... Organizujemy tzw. Studium Wychowania Estetycznego, które przeznaczone będzie przede wszystkim dla organizatorów pracy kulturalno - oświatowej, działających przy radach oddziałowych huty i radach zakładowych mniejszych zakładów pracy. Często się narzeka, że są to ludzie zupełnie przypadkowi, którzy z kulturą i oświatą nie mają nic wspólnego. Jest w tym dużo racji. Dlatego postanowiliśmy „zardziżyć ziu”. Program szkolenia obejmie niezwykle szeroki i bogaty wachlarz zagadnień. Przewidujemy więc wykłady na temat estetyki wnętrza (dość już dekorowania świetlic różnokolorowymi bibułka-

(Ciąg dalszy na str. 4)



Podstawowym zadaniem Instytutu Naukowego Onkologii Akademii Medycznej ZSRR w Moskwie jest poszukiwanie nowych metod i środków leczenia złośliwych nowotworów. Liczne klatki Instytutu przeprowadzają doświadczenia nad stosowaniem preparatów hormonalnych w kombinacji z chirurgicznym i promieniowym sposobem leczenia. W laboratoriach bada się powstawanie i rozwój nowotworów na różnych rodzajach zwierząt. Na zdjęciu: Doświadczalne myszy, z których prawa jest zaatakowana przez nowotwór złośliwy.

CAF

Listy DO REDAKCJI

„PROSZĘ O KSIĄŻKĘ ZAŻALEŃ”

W Lesku 6 września br. o godz. 14 min. 30, po wypisaniu żony ze szpitala, poszedłem do autobusu nr RB 65-80 kursującego na trasie Rzeszów — Myczkowie, gdzie zwróciłem się z prośbą do konduktora, by moją chorą żonę wpuścił do autobusu, bez kolejki, przednim wejściem. Stał właśnie w tych drzwiach i mógł to uczynić bez żadnych trudności. Niestety, próby mojej nie uwzględniono, obecny przy tym kierowca powiedział ironicznie, że też jest chory i dlatego nikomu nie współczuje. Widocznie konduktor z kierowcą byli chorzy na znieczulicę.

Po wejściu do autobusu i wykupieniu biletu, poprosiłem konduktora o książkę zażaleń, by o uprzejmości i postępowaniu tych ludzi powiadomić ich władze zwierzchnie. Mimo trzykrotnie ponawianego żądania, książka zażaleń nie otrzymałem, konduktor powiedział, że książka znajduje się u kontrolera biletów. I chociaż w autobusie znajdował się napis „książka zażaleń znajduje się u konduktora” takowej jednak nie otrzymałem.

Może dyrekcja PKS — Rzeszów, wyjaśni sprawę i zechce poinformować redakcję, dlaczego niezadowoleni pasażerowie z obsługi autobusu, nie mogą otrzymać książki zażaleń i zażaleń.

Janusz Pograniczny
Myczkowie

BRAWO DROGOWCY

Dość często przejeżdżam trasą Tarnów — Gorlice, gdzie spotkałem się z kontrolą drogową MO w Bieczu. Z taką uprzejmością ze strony kontrol drogowych nie spotkałem się jeszcze nigdzie. Niewątpliwie, wielu innych turystów czy podróżnych spotkała ta sama miła niespodzianka. Przede wszystkim, po zatrzymaniu pojazdu, funkcjonariusze ci obdarzyli mnie miłym, przyjaźniwym uśmiechem, a po dokonaniu kontroli, pożegnali się życząc dalszej szczęśliwej podróży.

Mam wrażenie, że nawet gdyby zauważyli jakąś usterkę, załatwiliby sprawę b. grzecznie, zgodnie z przepisami i tak samo grzecznie pożegnali.

Takie podejście funkcjonariuszy MO do podróżnych godne jest największego uznania. Dziś już wiem z góry, że w Bieczu spotkam milicjanta-przyjaciela, który troszczy się o moje bezpieczeństwo i życzy mi jak najlepiej. Poza Bieczem bowiem zdarza się, że zapłaciłem mandat karny, nie wiedząc za co. Płaciłem raszej dla świętego spokoju, ażeby nie spotkać się z kolegami karno-orzekającym.

T. S.



SPLAW DREWNA NA JEZIORACH MAZURSKICH
Jeziora woj. olsztyńskiego stanowią dogodną i taną drogę transportu drewna do tartaków.
Na zdjęciu: Splaw drewna do tartaku w Mitomłynie.
CAF — fot. Moroz

Plany, zamierzenia, propozycje

(Ciąg dalszy ze str. 3)

mi), filmu, teatru, muzyki, zagadnień kultury na co dzień itp.

Zajęcia prowadzone w Studium Wychowania Estetycznego nie ograniczą się jednak wyłącznie do wykładów i dyskusji. Połączymy je z praktycznymi wzorami. Wyjedziemy do najlepszych teatrów, wysłuchamy koncertów dobrych orkiestr, a dyskutując o literaturze spotkamy się z żywym autorem.

Niestety, w domach kultury w Krośnie, Przemyślu i Gorlicach nikt się nie zgłaszał. Wobec tego, nie czekając dłużej, łącząc się z Zakładowym Domem Kultury WSK w Rzeszowie i rozmawiając z kierownikiem Henrykiem Głowackim;

— Krótko i węzłowato. W nadchodzącym okresie jesienno-zimowym będziemy kontynuować te formy, które znalazły zainteresowanie w środowisku na Osiedlu WSK i u mieszkańców Rzeszowa w ogóle. W zakresie działalności oświatowej wznowimy cykle odczytowe na różne tematy, organizować będziemy prelekcje, wiążące się z historycznymi datami i tematem dnia. Ogromne zainteresowanie wzbudzają nasze odczyty o

lotach kosmicznych, a więc postaramy się je uwzględnić w jak najszerszym zakresie.

Piękne zamierzenia ma nasz teatr żywego słowa, który w pionie „metalowców” zajął i miejsce w kraju. Zdobytej renowy nie zamierza stracić i dlatego w formie teatru rapsoficznego wystawi „Pana Ta deusza”. Będzie to spektakl z postaciami Mickiewiczowskiego dzieła, których dialogi połączy narrator...

Nowością będzie też u nas kółko konwersacji w językach obcych. Rozmowy na różne tematy odbywać się będą przy czarnej kawie. Zespół estradowy przygotowuje nowy program pt. „Dla każdego coś innego”, a w związku ze zbliżającym się terminem uruchomienia rzeszowskiej stacji telewizyjnej na Suchoj Górze, pod Krosnem — w naszym DK zorganizujemy kącik dla widzów. Zakupiliśmy już telewizor, wygodne fotele, lecz nie chcemy by entuzjaści XI Muzy oglądali u nas wszystko „jak leci”. Planujemy seanse zorganizowane, na podstawie programu i w myśl zasady „odpowiednia audycja dla odpowiednich ludzi”.

Zanotował: Julian Woźniak

Tłumiciele krytyki i złodziei mienia społecznego spotkała zasłużona kara

W numerze 189 „Nowin Rzeszowskich” z dnia 10 sierpnia br. w artykule pt. „Cena odwagi” pisałem o skandalicznej atmosferze panującej od dłuższego czasu w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Lubaczowie. Działała tam bezkarnie klika, w skład której wchodził: prezes spółdzielni — Jan Biesaga, kierownik techniczny — Jan Bernat oraz sekretarz POP — Stanisław Kwaterczak. Ludzie ci w bezczelny sposób kradli mienie spółdzielni, fałszowali dowody kasowe, kwity oraz przesładowali tych, którzy mieli odwagę wystąpić przeciwko nim na zebraniach partyjnych lub naradach produkcyjnych.

Bernat wspólnie z Kwaterczakiem m. in. zorganizowali prywatną hodowlę świń, tucząc je na mleku pobieranym ze spółdzielni, a po ich sprzedaniu pieniądze podzielił między sobą. Aby uniknąć ewentualnych podejrzeń i pokryć straty — do mleka lali wodę. Ponadto Bernat przywłaszczył sobie 5 kg kakao, pewną ilość cukru, jak również fałszował delegacje służbowe i używał samochodu przedsiębiorstwa do prywatnych celów.

Biesaga wykorzystując swoje zawodowe stanowisko oraz funkcję przewodniczącego komisji rewizyjnej KP, świadomie okłamywał powiatowe władze partyjne, aby mieć w spółdzielni wolną rękę. Bezpardonnie po objęciu posady prezesa przywłaszczył sobie 2 tony węgla, które były własnością spółdzielni. Często używał samochodów mleczarni do przewozu wapna z wapiennika w Węgierce (pow. Jarosław), stanowiącego własność żony, do Lubaczowa lub innych miejscowości, lecz nie płacił za to ani grosza.

Proboszczowi z Łukawca dał pożyczkę w wysokości 10.319 zł na zakup 2 jałówek. Pożyczki — jak wiadomo — są dla najbardziej potrzebujących członków spółdzielni, którzy pragną rozwinąć hodowlę bydła. Ksiądz takiej pomocy nie potrzebował i Biesaga o tym wiedział, lecz by uniknąć ewentualnej kontroli i zarzutów ze strony dostawców mleka, za wiedzą proboszcza wystawił pożyczkę na nazwisko Jana Buczka. Biesaga ponosi również odpowiedzialność za niezgodny z przepisami rozdział tzw. funduszu wzajemnej pomocy, który jest przeznaczony na popieranie i rozwój hodowli, a otrzymywali go niekiedy pracownicy przedsiębiorstwa, protegowani prezesa.

Będąc wykładowcą szkolenia partyjnego w spółdzielni, nie przeprowadzał zajęć, a wobec KP legitymował się spreparowanymi i fikcyjnymi protokołami.

Stanisław Kwaterczak pełniąc obowiązki sekretarza POP kompletnie zaniedbał pracę partyjną spółdzielni i biernie przyglądał się machinacjom dokonywanym przez prezesa i kierownika technicznego, ze zrozumiałych przyczyn, ponieważ należał również do tej spółki.

Wobec tow. tow.: Andrzeja Zagrodzkiego i Stanisława



W Polsce bawi zespół baletowy Akademickiego Teatru Opery i Baletu z Leningradu. Po występach w Gdańsku, Łodzi i Warszawie zespół uda się do Berlina.

Na zdjęciu: Inna Zubkova (Nikia) w baletcie „Bajadera” Minkusa.
CAF

Bielendy, którzy twardo i nieustępliwie walczyli z przejawami zła i bezprawia, kilka stosowała metody szantażu. Nawet wówczas, kiedy stosunkami panującymi w spółdzielni zajął się Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej w Rzeszowie.

Wysiłki lubaczowskich satrapów spełzy jednak na niczym. WKKP w samą porę uwolniła mleczarnię od zęteńczej atmosfery. W stosunku do złodziei i tłumicieli krytyki wyciągnięto surowe wnioski. Jana Biesagę, Jana Bernata i Stanisława Kwaterczaka wykluczono z partii. Wszystkich rada nadzorcza usunęła z zajmowanych stanowisk. Ponadto na polecenie Prokuratury Powiatowej w Lubaczowie, Jana Bernata aresztowano. W stosunku do pozostałych prokuratura prowadzi dochodzenia.

Epilog lubaczowskiej rozróby jest wielce pouczający. Partia nie przygląda się biernie machinacjom kombinatorów, kumotów, nie pobiązda złodziejom i tłumicielom krytyki. Bez względu na to, jakie stanowiska lub funkcje zajmują. Zarówno partyjne jak też i zawodowe. Natomiast tych, którzy mają odwagę mówić prawdę, nie boją się stawić czoła rozrabiaczom, partia brała i będzie brać w obronę.

E. WISZ

Obawa przed konkurencją?

W zespole filmowym pracującym przy Zakładowym Domu Kultury Huty Stalowa Wola — nakręcono ciekawy film o tematyce antyalkoholowej. Autorem scenariusza jest lekarz Edward Ciszewicz, zdjęcia nakręcał Mieczysław Łatawiec. Realizacja filmu utknęła jednak na martwym punkcie, gdyż zespół nie posiada stolika montażowego, bez którego nie można ukończyć produkcji filmu.

Starania o wypożyczenie takiego stolika od zespołu filmowego w Domu Kultury WSK Rzeszów nie przyniosły skutku — odmówiono wypożyczenia go nawet na tydzień. Ponieważ zakup takiego stolika jest bardzo trudny (mimo że ZDK posiada na ten cel pieniądze) stalowowski zespół filmowy nie może kontynuować prac.
(z fl.)

M. Svandrlik

BILL I ALTÓWKA

— Niech pan sobie przypomni — prowokował Trębacz, bardzo bylibym ciekaw. A pan profesor pewno również.

— Naturalnie — potwierdził pan Houźwica. — Bardzo bym się cieszył, gdyby rozwiązał pan trochę moje obawy o młodzież!

Myślałem z wysiłkiem, ale nic rozsądnego nie przyszło mi na myśl. Uznałem, że najlepiej zrobię, wyskakując z pociągu w kierunku odwrotnym do kierunku jazdy.

— Czy nie było to przypadkiem „Źródło” Bogusława Martinu? — spytała nagle Alena.

— Zdaje mi się, że pana widziałam.

— Oczywiście! ucieszyłem się. — Jak mogłem zapomnieć o „Źródle”. Przecież to mój ulubiony utwór!

— Naprawdę? — natari Trębacz. — A co się panu najbardziej podobało?

— Wszystko mi się podobało! — oświadczyłem zdecydowanie.

— Wszystko? — zdziwił się Trębacz.

— Z wyjątkiem tej klapy w środku — powiedział — a z tym końcem także było nie najlepiej.

Trębacz zdziwił się jeszcze bardziej. Rzuciłem błagalne spojrzenie na Alenkę, ale ona nie mogła mi pomóc. Trębacz uśmiechał się zwycięsko. — A do początku nie ma pan zastrzeżeń? — spytał takim tonem, że miałem ochotę kopnąć go w kolano.

W tym momencie drzwi przedziału się otworzyły i wszedł jakiś człowiek z kuponami gry liczbowej w rękę.

— Przepraszam panów — powiedział, czy nie wiedzą panowie przypadkiem, na jakie numery padła dziś wygrana. Nikt z nas nie miał zielonego pojęcia, ale nie mogłem dopuścić, żeby ten człowiek znów odszedł. — Trzy, cztery, dziewięć, dziewiętnaście, dwadzieścia siedem i trzydzieści sześć — powiedziałem. Nieznajomy zaczął grzebać w kuponach. Po chwili posmutniał. — Znowu mi nie wyszło — westchnął. — No cóż, trudna rada! Spróbujemy innym razem. Po czym wyrzucił pakiet kuponów przez okno. Miałem wyrzuty sumienia, nie będąc pewien, czy nie wyrzucił w tej chwili głównej wygranej, ale powiedziałem sobie, że lepsze to, aniżeli oddanie się na pastwę Jerzego Trębacza. Nieznajomy chciał odejść, żeby nam nie przeszkadzał, ale wyjaśniłem mu, że nam nie przeszkadza i zacząłem rozmawiać z nim o piłce nożnej, który to temat wystarczył nam aż do Pragi. Jerzy Trębacz nie brał udziału w dyskusji, ponieważ zna się widocznie na piłce nożnej, jak ja na leczeniu ospy wietrznej, i starał się przynajmniej wzięć Alenkę za rękę. Ale ona ku mojej wielkiej radości za każdym razem się odsuwała.

ROZDZIAŁ VII

PODEJRZENIE

1.

Kiedy wróciłem w poniedziałek z pracy, cała rodzina była w domu i przywitała mnie wrogim spojrzeniem. Potem tato uznał widocznie, że dość już tych sprzeżeń, bo sięgnął za siebie i wyciągnął spodnie pana Houźwica; A to co? — ryknął.
— Spodnie — odparłem.
— Skąd je masz?
— Kupiłem w Domu Mody.
— W tym momencie dostałem w ucho, aż przewróciłem maszynę do szycia.

— Ja zawsze mówiłam! — zawołała Marcela głosem, o którym trudno było powiedzieć, czy był radosny, czy nieszczęśliwy. — Był gdzieś wczoraj z chuliganami na Szawie i ukradł komus konfekcję! Za chwilę będzie tu milicja! Na co mama zaczęła beczeć, że musiała się tego doczekać.

— Tato wyjął jeszcze zieloną kamizelkę i z wyciągniętą dłońią spytał, do kogo należy. Nie chcąc stracić nieplombowanych zębów, powiedziałem, że do pana Houźwica.

— Przyznał się! — uradowała się Marcela. — Obrabował biednego pana Houźwica i kto wie czy nie przebił go nożem!

— Jeśli interesują cię jego zwłoki, znajdziesz je w pobliżu ujścia Sazawy do Veltavy na głębokości sześciu stóp — powiedziałem i uchyliłem się zrećnie przed następnym ciosem taty.

— To cynik! — zawodziła Marcela, a mama powiedziała, że sama zgłosi to na MO, ponieważ w naszej rodzinie byli zawsze uczciwi ludzie. Uznałem, że należy skierować sprawę na właściwą drogę. Wyznałem prawdę o swojej przygodzie.

Twarz ojca rozjaśniła się. Powiedział, że wiedział, że będzie ze mnie porządny chłop, bo wdałem się w niego i że on sam nigdy by mnie nie podejrzewał. Działal jedynie pod wpływem Marceli, której ostatnio brak widocznie piątej klepki. Mama dała mi babkę z kakao i poglaskała mnie po głowie.

Zmiana sytuacji bardzo Marcelę zmartwiała. Ślady na kanapie i zaczęła uczyć się anatomii, ale widać było, że się nie uczy tylko boleje nad przegraną bitwą.

W poczuciu absolutnego zwycięstwa, przerzuciłem spodnie i zieloną kamizelkę przez rękę i udałem się zwrócić ją właścicielowi.

(c.dn.)

N
A
S
Ł
O
N
E
C
Z
N
A



JESIEN

Eleganckim i bardzo praktycznym ubiorem na ciepłe jesienne dni jest zawsze kostium. Moda bieżącego sezonu zasadniczo nie wprowadza zmian. Utrzymuje linię prostą, nadającą sylwetce sportowy charakter.

Nowością są natomiast kamizelki z tego samego materiału co kostium, dopasowane i zapięte na trzy lub cztery guziki. Wiązadła — krawaty błękitne lub efektowne szaliki podkreślają jeszcze bardziej sportową linię jesiennej mody.



na półkach KSIĘGARSKICH

J. Dąbrowski: POLSKIE DROGI KAPITALIZMU. Wyd. 3. PWN. Wybór reportaży z lat międzywojennych, napisanych przez grono głównych publicystów, podejmujących problematykę społeczną.

P. Swaszy: TEORIA ROZWOJU KAPITALIZMU. Wyd. 3. PWN. Są to zasady marksistowskiej ekonomii politycznej w nader swobodnej interpretacji przez marksistowskiego znawcę przedmiotu.

Z. Stefanowska: HISTORIA I PROFECJA PIW. Książka zawiera genezę, rozbiór krytyczny i ocenę „Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego” A. Mickiewicza.

L. Beskid: SYSTEM CEN DETALICZNYCH W POLSCE. PWE. Zadaniem pracy jest wyjaśnienie roli systemu cen detalicznych jako czynnika sprawczego równowagi rynkowej w PRL.

S. Zieliński: PORADNIK TURYSTY MOTOROWEGO. WKiŁ. Są to związane informacje i wskazówki przeznaczone dla turystów, planujących wyprawy krajowe i zagraniczne.

I. Wit: WIELCY SAMOUCY W MALARSTWIE. Wyd. 2. Wyd. Związkowe. Eseje poświęcone wybitnym zachodnioeuropejskim malarzom-samoukom.

ROZNIK WOJSKOWO-POLITYCZNY 1961/1962. MON. Roznik zawierający kronikę wojskowo-polityczną oraz materiały związane tematycznie z wojskowością w Polsce i za granicą.

TYSIĄC JEDEN PORAD NA CO DZIEŃ. WPLiS. O naprawie i eksploatacji urządzeń gospodarstwa domowego. Podręcznik racjonalnej obsługi w zakresie prac domowych.

PRAWICOWI SOCJALIŚCI A KWESTIA KOLONIALNA. PWE. Omówienie działalności i programów Międzynarodówki Socjalistycznej Labour Party i SFIO w dziedzinie dekolonizacji.

A. Podgórecki: CHARAKTERYSTYKA NAUK PRAKTYCZNYCH. PWN. Praca z zakresu metodologii nauk omawiająca m. in. rodzaje postępowania celowościowego, jego etapy i warunki racjonalności.

Rzeszowski numer „Światowida”

Najnowszy numer tygodnika „MT Światowid” zainteresuje zarówno tych turystów, którzy pokochali już Bieszczady, jak i wszystkich przyszłych entuzjastów tego na w pół dzikiego regionu. Jego dzikość ma zresztą i strony ujemne, które „Światowid” słusznie wytyka gospodarzom woj. rzeszowskiego.

W „Światowidzie” Nr 37 znajdziecie dokładne informacje o szlakach turystycznych wraz z mapką, o komunikacji, hotelach, campingach i stacjach benzynowych, a także o bogatych zabytkach Rzeszowszczyzny i o jej burzliwych dziejach.

Poza tym w numerze, jak zawsze, mnóstwo turystycznych nowinek i ciekawostek oraz posezonowych refleksji.

Budowa nowego szlaku drogowego w Bieszczadach

Po wybudowaniu 180-kilometrowego „koła drogowo-mostowego”, opasującego polską część Bieszczadów, rozpoczęte zostały prace przy budowie nowej, ważnej arterii komunikacyjnej wiodącej z północy na południe do centrum Bieszczadów.

Nowy szlak drogowy, liczący ponad 50 km, będzie miał duże znaczenie dla dalszego rozwoju osadnictwa, leśnictwa i turystyki oraz powstającej w Solinie na Sanie wielkiej hydroelektrowni. Jego budowa ma być zakończona w r. 1965.

Zebrań naukowe PTL w Sanoku

W ramach obchodu jubileuszu 800-lecia miasta, 22 bm. w Sanoku odbędzie się zebrań naukowe Polskiego Towarzystwa Lekarskiego. W zebraniu wezmą udział profesorowie akademii medycznych w Krakowie i Lublinie, którzy wygłoszą ciekawe referaty naukowe. Prof. dr med. Józef Bogusz z Krakowa mówił będzie na temat „Leczenie nadczynności tarczycy”, prof. dr med.

Mieczysław Kędra z Lublina zapozna zebranych z etiologią i patogenetą miażdżycy oraz współczesnym jej leczeniem, prof. dr med. Emil Michałowicz z Krakowa przedstawi aktualne poglądy na leczenie kamicy nerkowej. Ponadto dr Edward Czech z Sanoka omówi historię rozwoju leczenia w pow. sanockim. (m)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

100 PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH, MONTERÓW wodno-kanalizacyjnych i centralnego ogrzewania, ŚLUSARZY, ABSOLWENTÓW zasadniczych szkół zawodowych i szkół rzemieślniczych tzn. ŚLUSARZY, MONTERÓW wodno-kanalizacyjnych i centralnego ogrzewania oraz SPAWACZY — przyjmie natychmiast PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH W NOWEJ HUCIE, Czyżyny-Lęg, ul. Centralna. Dojazd tramwajem nr 5 i 15 do Czyżyn, następnie, autobusem nr 121. Przedsiębiorstwo zapewni pracę stałą, gwarantuje bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych, a w najbliższym czasie dysponować będzie stołówką. K-2003/7

PALACZA do lokomotyw parowej oraz dwóch ŚLUSARZY zatrudni natychmiast TARTAK LESKO — ŁUKAWICA. Warunki pracy w/g UZP do omówienia na miejscu. K-2042/2

MONTERÓW, ELEKTRYKÓW, ŚLUSARZY, TYNKARZY, CIESLI, BETONIARZY, ROBOTNIKÓW NIEWKWALIFIKOWANYCH — przyjmie do pracy PBM Warszawa „W-Z” Warszawa, ul. Jagiellońska 17. Praca stała akordowa. Przejazdni otrzymują kwatery w hotelu robotniczym. Stołówka na miejscu. K-2038/5

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Krakowska Dyrekcja Szkolenia Ośrodek Szkolenia Ekonomicznego w Rzeszowie ORGANIZUJE

1. Kurs organizacji i techniki pracy biurowej

przeznaczony dla pracowników sekretariatów i kancelarii zakładów pracy (kurs półroczny)

2. Kurs ekonomiki przedsiębiorstwa przemysłowego

przeznaczony dla pracowników biurowych, zatrudnionych w działach: produkcji, organizacji, planowania, zaopatrzenia, сбыtu, finansów, rachunkowości, administracyjno-gospodarskich, socjalnych i innych (kurs roczny).

Kursy powyższe mają na celu podwyższenie kwalifikacji zawodowych w w. pracowników zakładu pracy. Wykłady i ćwiczenia odbywać się będą w Rzeszowie. Rozpoczęcie zajęć szkoleniowych nastąpi w październiku 1962 r.

Liczba miejsc ograniczona.

Wpisy przyjmuje i informację udziela

Ośrodek Szkolenia Ekonomicznego PTE w Rzeszowie ul. Hoffmannowej 3 — Technikum Ekonomiczne, tel. 34-49

Podnosząc swoje kwalifikacje zawodowe ułatwiasz sobie pracę i zwiększasz możliwości awansu oraz zarobków. K-2020/4

20 wysoko kwalifikowanych tokarzy

zatrudni natychmiast

Fabryka Siewników w Brzegu

WOJ. OPOLSKIE

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego dla Przemysłu Metalowego. Po okresie próbnym gwarantuje się mieszkanie rodzinne w nowym budownictwie. Oferty składać do Biura Personalnego Fabryki. K-2029/2

We wtorek — 18 września
ciągnięcie
Krajowej Loterii Pieniężnej

— MGR INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisku gł. technologa
— 2 MGR INŻYNIERÓW lub INŻYNIERÓW MECHANIKÓW na stanowiskach technologia
— MGR INŻYNIERA lub INŻYNIERA LOTNICZEGO na stanowisku kier. kontr. techn.
— SPAWACZY elektrycznych lub gazowych
— ŚLUSARZY
— TOKARZY
— LAKIERNIKÓW
— MISTRZA obróbki cieplnej

zatrudnią natychmiast ZAKŁADY SPRZĘTU LOTNICTWA SPORTOWEGO NR 5 W KROŚNIE N/WISŁOKIEM — LOTNISKO.

Dla pracowników o wysokich kwalifikacjach istnieje możliwość otrzymania mieszkania po okresie próbnym. K-2033/3

KIEROWNIKA INTERNATU zatrudni od dnia 1 października 1962 r. DYREKCJA STUDIUM NAUCZYCIELSKIEGO W RZESZOWIE, UL. TURKIEŃCZA nr 24. Wymagane wyższe wykształcenie pedagogiczne. Bliższych informacji udzieli Dyrekcja. K-2039/1

ZOOTECHNIKA zatrudni natychmiast OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MŁECZARSKA W RZESZOWIE, ul. Nowotki 18. Wymagane wyższe wykształcenie lub średnie zawodowe i praktyka. Wynagrodzenie do 2.000 zł miesięcznie. Zgłoszenia przyjmuje codziennie w dniach pracy Zarząd Spółdzielni. K-2041/1

Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Łętowni pow. Leżajsk

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót budowlano-montażowych w budynku położonym na terenie gromady Łętownia — przerobienie go w 1962 r. na ośrodek zdrowia. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Oferty należy kierować pod adresem: Prez. GRN w Łętowni, pow. Leżajsk. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 23 września 1962 r. w Prez. GRN w Łętowni. Zastrzeżenie się dowolny wybór oferenta. K-2040/1

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE

2 POKOJE, kuchnię w Bytomiu zamienię na pokój, kuchnię w Rzeszowie. Wiadomość: Stanisław Wajlicki, Bytom, Chrobrego 14. G-1646/1

2 POKOJE, kuchnia gaz i p. w centrum Gliwic zamienię na równorzędne w Rzeszowie. Wiadomość: Rzeszów, Teatr, sekretariat. G-1645/1

PRACA

KWALIFIKOWANA fryzjerka poszuka pracy. Oferty pisemne: Rzeszów, Biuro Ogłoszeń. G-1652/1

POMOC domową przyjmę natychmiast. Rzeszów, ul. Dąbrowskiego 78/2. G-1647/1

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD osobowy „Skoda” 1101 w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Rzeszów, tel. 30-61; wezw. 253 od 8 — 15. G-1508/1

PARCELE budowlaną w Związycy — sprzedam. Albin Kruczek, Związycza 261. G-1548/1

FORTEPIAN krótki marki „Petrot” — sprzedam tanio. Łańcut, M. Konopnickiej 18. G-1527/3

NAUKA

ZAKŁAD Doskonalenia Zawodowego w Rzeszowie rozpoczyna w dniu 23 września 1962 r. szesnastoletni kurs czeladniczy w zawodzie krawieckim. Zgłoszenia przyjmuje ZDZ w Rzeszowie, ul. Lwowska 27. K-1752/1

KORRESPONDENCYJNE kursy kreszeń technicznych budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych. Wpisy przyjmuje, informację udziela Ośrodek Szkolenia Zawodowego WZS — Kraków, Westplatte 11. K-1810/20

MOCNA Szkoła Higieny Szkolnej — Rzeszów Szopna 11 przyjmuję dodatkowe zgłoszenia. Kandydati winni posiadać wykształcenie średnie, wiek 17-35 lat. W okresie nauki stypendium. Po ukończeniu szkoły praca zapewniona. K-1954/3

ZGUBY

SZYMASZEK Bolesław sam. w Wojsławiu, zgubił pozwolenie km. I nr 0216/60 nr bl. 0671 na prowadzenie pojazdów mechanicznych oraz wkładkę nr 809931. Pg-1642/1

DRABEK Wacław zgubił tabliczkę rejestracyjną nr RE-0856 wydaną przez Prez. PRN w Międzywodziu. Pg-1641/1

SIENIAWSKA Zdzisława, Krosno n/W, ul. Staszica 26, zgubiła legitymację studencką nr 11487 wydaną przez Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Pg-1639/1

WALS Antoni zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla „Jawa” RM-0802 wydaną przez Wydział Komunikacji — Sanok. Pg-1640/1

SZKUTNIK Fryderyk zgubił dowód osobisty nr CC 65498 wydany przez KPZO — Kraśnik. K-1550/1

SZMUC Władysław sam. w Kraszkowie 28, zgubił prawo jazdy kat. II wydane przez Prez. PRN — Łańcut. G-1651/1

CZEKAJ Edward zgubił świadectwo 7 klasy wydane przez Szkołę Podstawową nr 8 w Rzeszowie. G-1644/1

KRACZEKOWSKI Piotr zgubił kartę rejestracyjną roweru marki „Phonomen” nr 218631 wydaną przez Prez. MRN — Rzeszów. G-1643/1

Unieważnia się zgubioną książeczkę nr 457 deputatu węglowego, wydaną przez WSK — Rzeszów na nazwisko Gaweł Zenon. K-2037/1

GLOBULKI „ZET”

- skuteczne, nieszkodliwe, łatwe w stosowaniu.
- tanie — zapobiegają ciąży.
- 1 pud. 10 szt. 7 zł.
- Do nabycia w aptekach, drogeriach, kioskach „Ruchu”. K-2044/7



Piątek 14 września 1962 r.

APEKIŚ

RZESZÓW Apteka Społeczna nr 6 ul. Czakłego...

TEATR

Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza...

WYSTAWY

„30-lecie PPR na Rzeszowszczyźnie” - Muzeum Okręgowe...

Wystawa malarstwa i rysunku Cezarego Kotowicza...

Wystawa Darwinowska Towarzystwa Wiedzy Powszechnej...

Kino

APOLLO (ul. 3 Maja) - Mój szary (pol. 1. 14)...

GOPLANA (Staromieście) - Ukryte skarby (czes. 1. 18)...

LETNIE (Al. Komunistów) - Wicherabla de Bregelonne (fr. 1. 14)...

MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Awantura o Basję (pol. 1. 7)...

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - Płyną tratwy (pol. 1. 12)...

SWIT (ul. Langiewicza) - Popiół i diament (pol. 1. 18)...

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

RADIO

PROGRAM II Program dnia: 8.43 13.40...

12.45 Audycja dla wai 16.05 Gra kapela PR 16.15 Audycja oświatowa...

ROZGŁOSIENIA RZESZOWSKA PR 12.45 Audycja dla wai 16.05 Gra kapela PR...

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY 17.40 Sprawozdanie z Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy...

PKS w akcji przewozów

Na kolejowej rampie - bez tradycyjnej „bańki z oliwą“

Oddział II PKS w Rzeszowie, posiadający swe placówki terenowe w Dębicy, Sędziszowie, Łańcucie i Kolbuszowej...

DEŁGA LISTA UŻYTKOWNIKÓW

Użytkownicy ciężarowego taboru II Oddziału PKS w Rzeszowie nie ograniczają się do terenu Rzeszowszczyzny.

Lista użytkowników w 75 procentach stałych szczególnie jest napięta w okresie przewozów Jesiennych.

Spartakiada powiatowa

W dniu jutrzejszym na stadionie Resovii nastąpi uroczyste otwarcie tegorocznej Spartakiady powiatu rzeszowskiego.

Wszystkich sympatyków sportu zapraszamy dziś na stadion Resovii, gdzie o godz. 16.30 odbędzie się uroczystość otwarcia Spartakiady powiatu rzeszowskiego.



punktu odbioru w Przeworsku, przetrzymywane są i po poltoręj doby; podobne sytuacje, wynikające z kiepskiej organizacji wyładunku...

UDZIAŁ

RACJONALIZATORÓW

Racjonalizatorski pomysł technika mechanika tow. Mieczysława Pelca, zastępcy dyrektora, zmechanizował wiele prac na stacji obsługi.

Przy dużej płynności kadr, jaka cechuje placówki PKS,

rzeszowski Oddział wykazał się może wieloma kierowcami ze wszech miar wzorowymi, pracującymi tu po kilkanaście lat, jak Franciszek Jodłowski...

NAD TYM WARTO POMYSLEĆ

I kierownictwu, i całej załodze krew psują sprawy napraw głównych, z którymi udawał się trzeba do prowadzących tego rodzaju remonty...

C. Bl.

KWITNĄCY



Wystawa rzeźby amatorskiej

W Salonie Wydawniczym „Książki i Wiedzy” zorganizowano ciekawą wystawę prac rzeźbiarza - amatora, Franciszka Świdra.

Franciszek Świder jest niewątpliwie utalentowanym twórcą ludowym, który pierwsze swe prace wykonał przed paru laty pod wpływem tragicznych przeżyć wywołanych śmiercią swojego syna.

Tematyka jego prac jest różnorodna, ale przeważają motywy ludowe, a zwłaszcza scenki rodzajowe z życia wsi, przedstawiające trud rolnika - sianokosy, czyszczenie ziarna, karmienie drobiu, chłopca udającego się na emigrację...

Prace F. Świdra spotkały się z uznaniem publiczności. Wiele z nich eksponował on m. in. na ogólnopolskiej wystawie zorganizowanej przez Związek Izd. Rzemieślniczych.

Młodzież - miastu

Czyny społeczne przyjęły się w Rzeszowie na dobre. Pracownicy zakładów przemysłowych i instytucji zrobili wiele, aby podnieść wygląd estetyczny naszego miasta.

Po wakacyjnej przerwie, do prac porządkowych w mieście włączyła się także młodzież szkolna. Na ostatnim posiedzeniu Miejskiego Komitetu Upiększania Miasta...

I tak uczniowie Technikum Mechanicznego przejmą opiekę nad parkiem przy ul. Pstrowskiego, Technikum Mleczarskiego nad chodnikiem przy ulicy Nowotki...

Wkład młodzieży w porządkowanie i upiększanie Rzeszowa oblicza się w tej chwili na ponad 42 tys. zł.

Zaszczytne wyróżnienie

Rzeszowska Orkiestra Zw. Zaw. Kolejarzy, składająca się z 40 osób pod batutą Jana Wisza...

Okres przedkongresowy poprzedzą liczne imprezy i koncerty w całym kraju.

Orkiestra ZZK z Rzeszowa koncertować będzie w parku Skaryszewskim w Warszawie (na Pradze) w najbliższą niedzielę 16 bm.



PODZIĘKOWANIE

Już kilkakrotnie zabieraliście głos w sprawie bolączek mieszkańców ulicy Dołowej i Okopowej. Dzisiaj chciałybyśmy za Waszym pośrednictwem podziękować w imieniu licznych rodzin mieszkających przy tych arteriach...

Przy okazji chciałabym jeszcze przypomnieć o lampach. Zbliża się jesień, a z nią długie wieczory. Mieszkańcy nie żądają zbyt wiele. Dosłownie 4 lampy uliczne na pewno dostatecznie rozjaśnią wieczorne mroki i ułatwią społeczeństwu kontakt z „szerekim światem“.

GŁOŚNY SASIAD

Mieszkańcy Rzeszowa holdują różnym „konikom”. Na ogół te zainteresowania nie przeszkadzają szerszemu ogółowi. Jedynym jeden z mieszkańców ulicy Grunwaldzkiej (zamieszkały pod numerem 2) o każdej porze dnia, a nawet późnym wieczorem, siedząc przy radioodbiorniku, wyłącza wszystkie stacje nadające muzykę ludową.

OTRZYMAŁY UPOMNIENIA

W związku z naszą notatką pt. „Mikroskopijne porcje” dyrektorka RZG wyjaśnia, że kucharka i pomoc kuchenna, jak również pomoc bufetowej Baru Samoobsługowego przy ul. Kościuszki otrzymały upomnienia z wpisaniem do akt personalnych.

NIEDOBRE PRAKTYKI

Jesteśmy świadkami prac porządkowych przy głównych arteriach komunikacyjnych naszego miasta. To dobrze, że znikają z jezdni „kocie łby”, a ich miejsce zajmuje asfalt. Nowe nawierzchnie as-

faltowe kładzie się podczas normalnego ruchu pieszego. I co gorzej, robotnicy wykonujący te prace nie troszczą się o żadne zabezpieczenie. Na skutek tego, w ubiegłym tygodniu, omal że nie doszło do poważnego wypadku.

ZADASZENIE KONIECZNE

W związku z przebudową rzeszowskiego dworca PKP, zlikwidowano przed miesiącem barak, służący pocztom jako sortownia przychodzących i wychodzących z Rzeszowa przesyłek.

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” - RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Żeromskiego 5. TELEFONY: Centrala 2055, 2057, redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4610, redakcja nocna 5917, dział finansowy 4654, dział inf. 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Wysławskiego 15, tel. 3700. Kronika, ul. Nowotki 12, tel. 499. Tarasbrzeg, ul. 1 Maja bl. 19/1, tel. 294. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 - tel. 4652. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez urzęd pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PEO i OM Rzeszów nr 9-8-445 PUPIK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 12,50, kwartalna - zł 37,50, półrocznej - zł 75, rocznej - zł 150. Druk: Rzeszowskie Zakłady Graficzne - Rzeszów. K-4-1238